



ANNA NAWROT ur. 1960; Jarosław

Tytuł fragmentu relacji	Przyjaciele „Białej”
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Nawrot Anna (1960-), Galeria "Biała", Lublin, Kuśmirowski Robert (1973-), Tarasewicz Leon (1957-), kultura, życie kulturalne, sztuki plastyczne

Przyjaciele „Białej”

Myślę, że Leon [Tarasewicz] rzeczywiście od lat. Bo i ten sentyment. On miał chyba osiem u nas wystaw. Nie wiem, czy w Polsce gdzieś miał więcej wystaw jak u nas. Nawiasem mówiąc, też poprosił Jasia wtedy, żeby napisał wstęp do katalogu, jak Leon miał wystawę w pawilonie polskim na Biennale weneckim w 2001 roku, czy tam jak dostawał nagrodę Cybisa. Także, myślę, że ceni Janka ogromnie i ta przyjaźń między nimi jest szczególna. Pokazywaliśmy jego studentów, konfrontując taki przedziwny cykl. Znaczący może cykl nie był przedziwny, ale tytuł cyklu był przedziwny: „Pozawydziałowe przeginięcie w kierunku możliwości otwarcia oczu na światło, naturę, otoczenie i medytację sztuki”. Absolutny bełkot, który był oficjalnym pismem skierowanym do Jasia z władz uczelni, mówiącym o tym, żeby, właśnie poza wydziałem nie przeginał, tylko... - i tu następną część cytatu. To była reakcja niektórych pracowników na to co robi ze studentami w Galerii "Białej" - co wykorzystaliśmy jako motto do tytułu tego cyklu, w którym byli pokazywani artyści, nazwijmy to młodzi, nasi lubelscy, i z pracowni Leona Tarasewicza. Na pewno niewątpliwym sprzymierzeńcem Galerii jest Robert Kuśmirowski, jedyny artysta, który chyba [tyle] osiągnął - ja nie chcę nawet mówić: "w kontekście lubelskim", bo to się w ogóle w lubelskim kontekście nie zdarzyło, to się w ogóle nie zdarzyło w ogólnopolskim kontekście. On w 2002 roku ma u nas wystawę, a w 2005 już ma Paszport "Polityki". Wyśmienite recenzje po wystawach w świecie, i to nie tylko galerii, ale muzeum. Pracują już w tej chwili, na Wydziale u Jasia; Robert Kuśmirowski. A pamiętam te początki, takie kpinki, że to jest wszystko nic nie warto. A nagle okazuje się, że ma jakąś absolutną wartość; i wychodzącą nie tylko poza, nie tylko w sferę sztuk wizualnych, ale Robert pracuje i w muzyce, i w teatrze, i w wielu innych rzeczach. Na pewno Michał Stachyra, nominowany przez Jasia do wystawy „Spojrzenia”, która się odbywa, co dwa lata w warszawskiej „Zachęcie”.

Data i miejsce nagrania	2008-04-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Karolina Kryczka, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"